

OLGA CYREK

INFOSFERA I JEJ WPŁYW NA ROZWÓJ PSYCHICZNY I DUCHOWY WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH CENOBITÓW PRZESTRZEGAJĄCYCH REGUŁY BENEDYKTA Z NURSJI

Każdy człowiek w ciągu swojego życia przebywa w różnych środowiskach oddziaływujących na jego psychikę i ma z nimi do czynienia tylko w pewnych okresach. Jednak istnieje środowisko, z którym związany jest przez całą swoją egzystencję, a mianowicie jest to środowisko informacji, tzw. infosfera.

Określenie infosfera pochodzi od łacińskiego wyrazu *informatio* (co znaczy informacja) oraz od greckiego słowa σφαιρα (co znaczy środowisko)¹. Informacja to nie tylko ogół działań, powodujących jej przekazywanie, ale także zawartość tego przekazu². Wyróżnia się infosferę jednostki oraz większej grupy ludzi, np. społeczeństwa³.

DR OLGA CYREK, doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii. Zainteresowania badawcze: historia Kościoła, monastycyzm starożytny i średniowieczny, kultura średniowiecznej i nowożytnej Europy, sztuka sakralna, ikonografia bizantyjska i ruska, wykonuje obrazy w technice olejnej i pisze ikony. Kontakt: ul. Podwisłocze 38/48, 35-309 Rzeszów.

¹ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, Łódzkie Studia Teologiczne 2011, s. 170; na temat informacji zob. G. Lissowski, hasło: „Informacja, w: *Wielka encyklopedia powszechna*”, Warszawa 2002, s. 126n

² Th. Suave, *Information*, w: *Dictionnaire economique et social*, Paris 1973, s. 234-235, podaję za: A. Lepa, dz. cyt., s. 170.

³ Na temat szumu informacyjnego występującego w zbiorowściach ludzkich zob. A. Wallis, *Informacja i gwar. O miejskim centrum*, Warszawa 1979.

Również w klasztorze mamy do czynienia z indywidualną infosferą każdego mnicha, jak i infosferą odnoszącą się do całego zgromadzenia cenobitów. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że infosfera jest tworem społecznym i posiada największe oddziaływanie na jednostkę w gronie innych osób⁴. W artykule zaś opisana została mniejsza społeczność, to znaczy wspólnota cenobitów zgromadzona w jednym klasztorze oddzielnym od zewnętrznego świata i od wpływu świeckich ludzi.

Każda grupa ludzi może rozwijać się w prawidłowy sposób tylko wtedy, kiedy jest dobrze poinformowana o ważnych dla niej sprawach. Dzięki takiemu rozeznaniu jej członkowie wiedzą, czego należy unikać, jak się bronić przez określonym niebezpieczeństwem oraz jakie posiadają prawa czy obowiązki względem siebie⁵.

Jeśli informacje docierające do ludzi są zniekształcone lub też ich brakuje, to znaczy, kiedy mamy do czynienia z deficytem informacji, wówczas rozwój jednostki jak i społeczności, do której ona należy, zostaje zachwiany. We współczesnym świecie wiąże się to przede wszystkim z informacjami przekazywanymi przez media⁶. W artykule skupiono się jednak na informacjach płynących z innych źródeł obecnych w środowisku, w którym człowiek funkcjonuje.

Jeśli chodzi o cenobitów przebywających w gronie osób o podobnym usposobieniu, to – co prawda – docierały do nich informacje z otaczającego ich świata, ale były one znacznie ograniczone. Przyczynili się do tego też sami mnisi, którzy świadomie zamykali się przed wpływem czynników zewnętrznych na ich życie. Codziennie spotykali się z tylko z ludźmi ze stanu mniszego, natomiast kontakt ze świeckimi znacznie minimalizowali.

Informacja tworząca środowisko infosfery spełnia bardzo ważne funkcje dla prawidłowego rozwoju człowieka. Jest bowiem środkiem porozumiewania się i nawiązywania relacji interpersonalnych⁷. Również mnisi zawiązywali ze sobą relacje, chociaż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że pozostawali w stosunku do siebie nieco obojętni. Komunikacja między nimi zachodziła w szybszy sposób, bez zbytniego wypowiedania się, a było to możliwe dlatego, że posiadali oni podobne usposobienie i podobnie myśleli,

⁴ A. Lepa, dz. cyt., s. 171.

⁵ Tamże, s. 169; zob. także: *Informacja a rozumienie*; pod red. M. Hellera i J. Mączki, Tarnów 2005.

⁶ A. Lepa, dz. cyt., s. 169; na temat mediów zob. J. Braun, *Potęga czwartej władzy: Media, rynek, społeczeństwo*, Warszawa, 2005; K. Ołdakowski, *Media pod lupą*, Kraków 2010.

⁷ Por. A. Lepa, dz. cyt., s. 173.

to znaczy nie musieli długo zastanawiać się, aby zrozumieć przekaz opata lub innego mnicha.

Środowisko informacji wykazuje dużą skuteczność oddziaływania na człowieka i kształtuje jego psychikę w sposób regularny i długotrwały. Łączy się to z faktem, że ludzie przez większość życia są z nim związani⁸. Również cenobici, gdy zdecydowali się raz wstąpić do wspólnoty cenobitycznej, to pozostawali w niej do końca życia, a tym samym odbierali tylko określone informacje.

Przebywając cały czas w obrębie jednego kompleksu klasztornego, w sposób trwały zespolili się, zarówno fizycznie jak i duchowo, z otaczającym ich środowiskiem. Całodobowy harmonogram i rytm życia obowiązujący w cenobium wywierał na ich psychikę trwałe ślady.

W artykule za podstawę źródłową posłużyła Reguła Św. Benedykta z Nursji (zm. 547) jednego z najbardziej znanych organizatorów życia monastycznego działającego na obszarze Italii⁹. Niemniej jednak trzeba dodać, że jego reguła stała się punktem wyjścia dla innych regulacji klasztornych powstających na obszarach średniowiecznej Europy.

⁸ R. Zaniewski, *Les théories des milieux et la pédagogie mésologique*, Tournai 1952, s. 21-35; podają za: A. Lepa, dz. cyt., s. 171.

⁹ Zob. *Benedykt z Monte Cassino, jego wejście do historii, do kultu i czci*, w: *Aby we wszystkim Bóg był uwielbiony, Rozważania monastyczne*, pr. zbiorowa, Tyniec, 1984, s. 44-54; P. Carosi, *Il primo monastero Benedettino*, Roma 1956, T.M. Dąbek, *Święty Benedykt z Nursji*, Kraków 2004, W. Derkse, „Reguła” Świętego Benedykta dla początkujących, Kraków 2008; T. Fry (red.), *The Rule of St. Benedict. In Latin and English with Notes*, Collegeville-Minnesota 1981; G. Holzherr, *Reguła benedyktyńska w życiu chrześcijańskim*, Tyniec 1988; B. Jaspert, *Die Regula Benedicti – Regula Magistri – Kontroverse*, Hildesheim 1975; R. Hanslik, *Benedicti Regula*, Vindobonae 1977, *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum* (CSEL) 75; A. de Vogüé, *La Règle de Saint Benoît*, t. I-II, Paris 1971-1972, *Sources Chrétiennes* (SCh) 181-182; komentarz – t. IV-VI, 1971, (SCh) 184-186; przekład polski w: *Reguła Mistrza. Reguła św. Benedykta*, tł. B. Turowicz, Źródła Monastyczne (dalej: ŹrMon) nie ma wyjaśnienia skrótów na końcu 40, Tyniec–Kraków 2006; M. Starowieyski (red.), *Starożytny reguły zakonne*, Pisma Starożytności chrześcijańskich Pisarzy 26 (dalej: PSP), Warszawa 1980; najważniejsze komentarze do reguły św. Benedykta: A. Böckmann, *Perspektiven der Regula Benedicti. Ein Kommentar zum Prolog und den Kapiteln*, Münsterschwarzach 1968; I. Herwegen, *Sinn und Geist der Benediktinerregel*, Einsiedeln 1944; G. Hozherr, *Die Benediktsregel. Eine Anleitung zu christlichem Leben*, Dusseldorf 2000; T. G. Kardong, *Benedict's rule. A Translation and Commentary*, Collegeville 1996; A. de Vogüé, *La communauté et l'abaté dans la Règle de saint Benoît*, Paris 1961; A. de Vogüé, *La Règle de saint Benoît. Commentaire doctrinal et spiritual*, Paris 1977.

1. Sposoby przekazywania informacji. Człowiek źródłem informacji

Źródeł informacji jest wiele, lecz do najważniejszych z nich zalicza się człowiek. To właśnie pośredni czy też bezpośredni kontakt z człowiekiem przyczynia się do przekazywania informacji¹⁰. Człowiek nie tylko otwiera się na informacje płynące z różnych źródeł, ale także sam staje się źródłem informacji dla innych, to znaczy w jakiś sposób przekazuje je bądź to w sposób celowy lub też nieświadomie.

Każdy zdobywa informacje, przede wszystkim w wyniku bezpośredniego kontaktu werbalnego, oraz sam uświadamia innym pewne fakty, za pomocą słowa mówionego lub pisanego. Komunikuje się także w sposób niewerbalny, całą postawą ciała, to znaczy za pomocą określonego zachowania się, gestykulacji, czy mimiką twarzy. Swoją powierzchownością, a więc wyglądem zewnętrznym daje innym coś do zrozumienia, stając się pewnym komunikantem. Oznacza to, że wykorzystuje język twarzy i ruchów ciała, które są równie istotne jak ludzka mowa, chociaż w mniejszym stopniu uświadamiane¹¹.

W artykule omówiono, w jaki sposób cenobici pozyskiwali informacje w kontakcie z drugim człowiekiem, przeważnie mnichem, czyli osobą skupiającą się na sprawach duchowych. Podkreślić jednak należy fakt, że mni-si większość czasu byli zobowiązani do milczenia, dlatego też w większym stopniu komunikowali się w sposób niewerbalny, np. przy pomocy gestu, unikając w ten sposób okazji do rozmowy.

2. Informacja werbalna

2.1. Komunikacja za pomocą słowa mówionego

W procesie komunikacji ważną rolę spełnia słowo mówione. Informacja przekazywana w sposób werbalny występuje zazwyczaj podczas konwersacji, dialogu, czy wszelkiego rodzaju dyskusji¹². Jednak w przypadku mnichów, którzy znacznie ograniczali mowę, informacja dokonywała się za pomocą prostych i krótkich poleceń, dawania zwięzłych odpowiedzi, błogosławieństw, czy próśb.

¹⁰ A. Lepa, dz. cyt., s. 171.

¹¹ P. Watzlawick, J. H. Beavin, D. D. Jackson, *Pragmatics of Human Communication*, New York 1967; podaję za: A. Lepa, dz. cyt., s. 170.

¹² A. Lepa, dz. cyt., s. 172.

Milczenie

Trzeba podkreślić, że mnisi zazwyczaj ograniczali komunikację za pomocą słowa, chcąc uniknąć grzechu wielomówstwa. Praktykowali milczenie, to znaczy powstrzymywali się od wypowiedzania wszelkich słów, nawet tych pobudzających duchowo¹³, i starali się nie odzywać, jeśli nie byli pytani o zdanie¹⁴. Podczas posiłku w milczeniu wysłuchiwali czytania lektora i nie zadawali żadnych pytań odnośnie lektury, chcąc w ten sposób odsunąć okazję do rozmowy. Jedynie przełożony wypowiadał się krótko na zakończenie, w celu duchowego podbudowania braci¹⁵. Milczenie mnichów zawsze było czymś wymownym, ponieważ świadczyło o zachowaniu spokoju i wewnętrznej równowagi.

Słuchanie upomnień

Już na samym wstępie swojej Reguły Benedykt poleca mnichom słuchanie poleceń duchowego kierownika, zwanego przez nich ojcem. Cenobici jednak nie tylko biernie wysłuchiwali upomnień opata, ale też zostali zobowiązani do wypełniania jego zarządzeń¹⁶. Widać więc, że słuchając odgórnych poleceń, traktowali oni je równocześnie jako ważną informację, na temat tego, co należy robić, a czego się wystrzegać.

Oczywiście cenobici w porównaniu do laików w zupełnie inny sposób przyswajali informacje płynące z otaczającej ich rzeczywistości. Wszystko to, co wypływało z ust opata, uważali za bezwzględną normę do wypełnienia,

¹³ *S. Benedicti, Regula* 6, 1-5: *Faciamus quod ait propheta: Dixi: Custodiam vias meas, ut non delinquam in lingua mea. Posui ori meo custodiam. Obmutui et humiliatus sum et silui a bonis. Hic ostendit propheta, si a bonis eloquiis interdum propter taciturnitatem debet taceri, quanto magis a malis verbis propter poenam peccati debet cessari. Ergo, quamvis de bonis et sanctis et aedificationum eloquiis, perfectis discipulis propter taciturnitatis gravitatem rara loquendi concedatur licentia, quia scriptum est: In multiloquio non effugies peccatum, et alibi: Mors et vita in manibus linguae.* ł. pol. *ŻrMon* 40, s. 409.

¹⁴ Tamże 7, 56: *Nonus humilitatis gradus est si linguam ad loquendum prohibeat monachus et, taciturnitatem habens, usque ad interrogationem non loquatur;* ł. pol. *ŻrMon* 40, s. 416.

¹⁵ Tamże 38, 8-9: *Nec praesumat ibi aliquis de ipsa lectione aut aliunde quicquam requirere, ne detur occasio; nisi forte prior pro aedificatione voluerit aliquid breviter dicere.*

¹⁶ Tamże, *Prologus* 1-2: *Obsculta, o fili, praecepta magistri, et inclina aurem cordis tui, et admonitionem pii patris libenter excipe et efficaciter comple, ut ad eum per oboedientiae laborem redeas, a quo per inoboedientiae desidiam recesseras.*

wyrzekając się przy tym własnej woli i zachowując bezwzględne posłuszeństwo¹⁷.

Z powyższego wynika, że opat komunikował się z podlegającymi sobie mnichami przede wszystkim za pomocą słowa, to znaczy pouczał ich oraz wydawał rozkazy, czy polecenia, pamiętając jednak, że nie mogły być one sprzeczne z przykazaniami Bożymi¹⁸. Posłusznicy zaś skupiali się na wypowiedziach opata nie tylko po to, by przyswoić sobie określoną wiedzę. Dzięki tym słowom jednoczyli się oni z wolą zwierzchnika cenobium, wykonując nawet bezwiednie jego życzenia.

Kontrola słowa mówionego, unikanie plotek i rozmów

W komunikacji zawsze jest istotna kontrola słowa mówionego, co czynili także mnisi, starając się nie wypowiadać niestosownie¹⁹. Powstrzymywali się od wypowiadania próżnych słów pobudzających do śmiechu oraz głośnych żartów²⁰, ale także unikali obmawiania oraz narzekania²¹. Oznacza to, że mieszkańcy klasztoru nie artykułowali z siebie nieodpowiednich dźwięków i zachowywali zawsze powagę.

Interesujący jest fakt, że mieszkańcy cenobium czasem dowiadywali się wielu spraw, korzystając z niestosownych dla nich środków przekazu. Przykładowo niektórzy bracia mogli traktować plotki jako okazję do zdobycia pewnych informacji o innych mnichach. Trzeba przecież pamiętać, że asceci byli w pewnym stopniu odizolowani od świata i ludzi świeckich, dlatego niekiedy zdarzało im się urozmaicać sobie rytm dnia, np. poprzez dość próżne pogawędki.

Niemniej jednak, zgodnie z Regułą św. Benedykta, mnisi ogólnie starali się nie podejmować rozmów, a już szczególnie w czasie przeznaczonym na lekturę²². Ograniczając dopływ informacji szkodliwych dla ich duchowości

¹⁷ Tamże, *Prologus* 3: Ad te ergo nunc mihi sermo dirigitur, quisquis abrenuntians propriis voluntatibus, Domino Christo vero regi militaturus, oboedientiae.

¹⁸ Tamże 2, 4: Ideoque abbas nihil extra praeceptum Domini quod sit debet aut docere aut constituere vel iubere

¹⁹ Tamże 4, 51: os suum a malo vel pravo eloquio custodire.

²⁰ Tamże 4, 52, 53, 54: multum loqui non amare, verba vana aut risui apta non loqui, risum multum aut excussum non amare.

²¹ Tamże 4, 39, 40: non murmuriosum, non detractorem.

²² Tamże 48, 17-1 8: Ante omnia sane deputentur unus aut duo seniores qui circumeant monasterium horis quibus vacant fratres lectioni, et videant ne forte inveniatur frater acediosus

równocześnie powstrzymywali się od dyskusji na tematy świeckie, a tym bardziej od plotek.

Oczywiście, wcale to nie oznacza, iżby asceci w ogóle nigdy nie rozmawiali. Owszem, mogli to robić, tyle że o właściwej porze dnia. Starali się oni wówczas uważnie i rozsądnie dobierać słowa. Stąd też wypowiadali się zwięźle i z zachowaniem należytnej powagi, tak, aby nie pobudzać innych do śmiechu²³.

Używali też określonych zwrotów grzecznościowych, świadczących o ich szacunku wobec drugiej osoby. Podczas rozmowy nie zwracali się do siebie po imieniu, lecz starsi określali młodszych braćmi, zaś młodszy traktowali starszych jak ojców²⁴. Widać więc, że poprzez pewne określenia objawiali także swój wewnętrzny stosunek do bliźniego, który był uzależniony od wieku.

Słowne wyznanie grzechów informacją na temat stanu duchowego

Cenobici zostali zobowiązani do natychmiastowego informowania opata o swoich przewinieniach i zaniedbaniach. Nie mogli niczego ukrywać, lecz oskarżali się nie tylko przed najwyższym zwierzchnikiem w klasztorze, ale także przed całym zgromadzeniem. Niemożliwe było, aby mnisi zataili coś na dłuższy czas, ponieważ wszyscy się wzajemnie kontrolowali podczas wykonywania codziennych obowiązków²⁵. Członkowie zgromadzenia widząc, że ktoś nie przestrzega reguły, natychmiast informowali o tym władze klasztorne.

Zupełnie inaczej sprawa wyglądała w odniesieniu do intymnych i wstydliwych grzechów, których cenobici nie wyznawali przed ogółem wszystkich

qui vacat otio aut fabulis et non est intentus lectioni, et non solum sibi inutilis est, sed etiam alios distollit.

²³ Tamże 7, 60: Undecimus humilitatis gradus est si, cum loquitur monachus, leniter et sine risu, humiliter cum gravitate vel pauca verba.

²⁴ Tamże 63, 10-12: Iuniores igitur priores suos honorent, priores minores suos diligant. In ipsa appellatione nominum nulli liceat alium puro appellare nomine, sed priores iuniores suos fratrum nomine, iuniores autem priores suos nonnos vocent, quod intellegitur paterna reverentia.

²⁵ Tamże 46, 1 4: Si quis dum in labore quovis, in coquina, in cellario, in ministerio, in pistrino, in horto, in arte aliqua dum laborat, vel in quocumque loco, aliquid deliquerit, aut fregerit quippiam aut perdiderit, vel aliud quid excesserit ubiubi, et non veniens continuo ante abbatem vel congregationem ipse ultro satisfecerit et prodiderit delictum suum, dum per alium cognitum fuerit, maiori subiaceat emendationi.

braci, lecz tylko opatowi lub duchowym ojcom. Starsi mnisi, pełniący rolę spowiedników, zachowywali w tajemnicy słabości mnichów, ale także pomagali im je zwalczać, dając duchowe pocieszenie²⁶.

Cenobici, czyniąc słowne wyznanie przed opatem ze swoich duchowych rozterek i skrytych myśli²⁷, przekazywali mu w ten sposób wiedzę na temat stanu swojego życia wewnętrznego, a dzięki temu uzyskiwali od niego pomoc w walce z namiętnościami²⁸. Podczas indywidualnego wyznania grzechów asceci uzewnętrzniali swoje uświadomione wady, co miało dla nich znaczenie oczyszczające oraz ułatwiało pracę nad swoim charakterem.

Oznacza to, że asceci, mieszkający we wspólnocie, nigdy nie zmagali się sami ze swoimi problemami, bo to źle wpłynęłoby na ich stan psychiczny. W cenobium nawet istniało wielu ojców duchowych, którzy na osobności pocieszali i przekazywali odpowiednie rady osobom odczuwającym przygnębienie²⁹. Można nawet powiedzieć, że obowiązkiem starszych i doświadczonych mnichów było zdobywanie wiedzy na temat stanu duchowego młodszych braci, po to aby realnie wpływać na ich doskonalenie duchowe.

2.2. Informacja pośrednia za pomocą słowa pisanego

W komunikacji przekazywanej za pomocą słowa ważną rolę odgrywa informacja pośrednia, czyli źródła pisane. Do nich w cenobium należała m. in. reguła klasztorna, którą cenobici traktowali jako główne źródło informacji odnośnie właściwego postępowania i nie odstępowali od jej przepisów bez wyraźnej potrzeby³⁰.

²⁶ Tamże 46, 5-6: *Si animae vero peccati causa fuerit latens, tantum abbati aut spiritalibus senioribus patefaciat, qui sciat curare et sua et aliena vulnera, non detegere et publicare.*

²⁷ Tamże 7, 44: *Quintus humilitatis gradus est si omnes cogitationes malas cordi suo advenientes vel mala a se absconse commissa per humilem confessionem abbatem non celaverit suum; Tamże 4, 50: Cogitationes malas cordi suo advenientes mox ad Christum allidere et seniori spiritali patefacere.*

²⁸ Tamże 4, 50: *Cogitationes malas cordi suo advenientes mox ad Christum allidere et seniori spiritali patefacere.*

²⁹ Tamże 27, 2- 3: *Et ideo uti debet omni modo ut sapiens medicus, immittere senectas, id est seniores sapientes fratres, qui quasi secrete consolentur fratrem fluctuantem et provocent ad humilitatis satisfactionem et consolentur eum ne abundantiori tristitia absorbeatur.*

³⁰ Tamże 3, 3: *Ideo autem omnes ad consilium vocari diximus quia saepe iuniori Dominus revelat quod melius est.*

Asceci nawet dość często słuchali czytania Reguły, po to, by na bieżąco przypominać sobie, jakich praw należy przestrzegać. Dzięki posiadaniu takiej wiedzy, nie mogli już wymyślać pretekstów i usprawiedliwiać się niezajomością prawa obowiązującego w klasztorze³¹. Również kandydaci do klasztoru, dzięki wielokrotnemu słuchaniu Reguły, świadomie podejmowali decyzję odnośnie wyboru określonego trybu życia³². Tym bardziej więc opat musiał wykazać się bardzo dobrą znajomością Reguły, co ułatwiało mu odwoływanie się do niej w każdym miejscu i czasie³³.

Do innych źródeł zaliczały się dokumenty sporządzane w klasztorze. Przykładowo, osoba decydująca się wstąpić do wspólnoty mniszej, pozostawiała widzialny znak swego przyrzeczenia, to znaczy podpisywała specjalny dokument z orzeczeniem zakonnym i kładła go na ołtarzu³⁴. Nawet jeśli po jakimś czasie opuściła ona wspólnotę, to i tak ten dokument przechowywano na stałe w klasztorze³⁵, by stanowił on w przyszłości ważną informację dla potomnych.

Informację pośrednią o świecie i o innych ludziach mnisi otrzymywali także poprzez czytanie książek i listów przesłanych im przez rodzinę czy znajomych prowadzących świeckie życie.

3. Pedagogiczne (wychowawcze) oddziaływanie infosfery

Środowisko infosfery ma oddziaływanie pedagogiczne na człowieka, to znaczy w pewien sposób go wychowuje i wpływa na jego osobowość. Pedagogia środowiska informacji i proces wychowawczy w największym stopniu zachodzi w środowisku rodziny, gdzie operuje się różnymi rodzajami informacji. Również cenobici mieszkający wszyscy razem we wspólnocie, pod władzą kierownika duchowego, stanowili pewnego rodzaju rodzinę. Traktowali oni opata jak swego ojca, któremu bezwzględnie ufali i zdawali się na

³¹ Tamże 66, 7.

³² Tamże 58, 8-16.

³³ Tamże 64, 20: Et praecipue ut praesentem regulam in omnibus conservet.

³⁴ Tamże 58, 19-20: De qua promissione sua faciat petitionem ad nomen sanctorum quorum reliquiae ibi sunt et abbatis praesentis. Quam petitionem manu sua scribat, aut certe, si non scit litteras, alter ab eo rogatus scribat et ille novicius signum faciat et manu sua eam super altare ponat.

³⁵ Tamże 58 28-29: ut si aliquando suadenti diabolo consenserit ut egrediatur de monasterio – quod absit – tunc exutus rebus monasterii proiciatur. Illam tamen petitionem eius, quam desuper altare abbas tulit, non recipiat, sed in monasterio reservetur.

jego autorytet, a dzięki temu posiadali poczucie bezpieczeństwa i duchowej stabilności.

Dziś podkreśla się, że informacja powinna służyć też komunikacji. Aby jednak ludzie mogli nauczyć się komunikacji między sobą, niezbędne jest wychowanie młodych ludzi oraz odpowiednia formacja dorosłych³⁶. Podobnie kandydaci na mnichów byli odpowiednio przygotowywani, to znaczy przechodzili określoną formację, uczyli się, jak mają postępować w klasztorze.

Infosfera, jako środowisko wychowania, posługuje się pewnymi metodami kształtującymi mentalność i psychikę. Wychowawca dysponuje określonymi środkami, dzięki którym wpływa na wychowanków³⁷, to znaczy że posiadaną przez siebie wiedzę w umiejętny sposób przekazuje.

Również w klasztorze istnieli wyznaczeni nauczyciele, którzy przekazywali mnichom tylko taką wiedzę, jaka przynosiła im korzyść dla życia duchowego. Kierownicy duchowi odpowiednio selekcjonowali informacje i w ten sposób wychowywali oraz wyrabiali wewnętrzne przekonania.

W odniesieniu do mnichów można nawet mówić o wychowaniu permanentnym, trwającym przez całe życie, a także samowychowaniu. Mnisi pilnowali siebie nawzajem, kontrolowali nie tylko swoje własne myśli i zmuszali się do określonego zachowania, ale także wpływali na postępowanie innych, a będąc ciągle w towarzystwie narzucali sobie samokontrolę.

Prostym środkiem wychowania może też być indywidualna rozmowa między nauczycielem a uczniem. W przypadku cenobitów mamy do czynienia z relacją, jaka zachodzi między opatem, a mnichem – posłusznikiem, który słuchał poleceń ze strony starszego, ale równocześnie sam przekazywał mu prośby lub dzielił się swoimi rozterkami duchowymi.

3.1. System nagradzania i karania

Infosfera staje się sprawnym środowiskiem wychowania, jeśli istnieje w niej dobrze zorganizowany system nagradzania i karania, dzięki któremu przekazywana jest wiedza na temat prawidłowego sposobu zachowywania się.

W cenobium opat bacznie obserwował sposób życia mnichów i to stanowiło dla niego podstawę do stosowania kar w klasztorze. Z reguły utrzymywał on jednakową karność wobec wszystkich osób, nie okazując nikomu

³⁶ A. Lepa, dz. cyt., s. 175.

³⁷ Tamże.

względów czy wyróżnień³⁸. Wszystkim mnichom przydzielał określone miejsce, co uzależniał od czasu ich wstąpienia do wspólnoty³⁹. Niemniej jednak w wyjątkowych sytuacjach, jeśli spostrzegł, że ktoś przewyższa innych w posiadanych cnotach, to mógł go wyróżnić i przydzielić ważniejsze miejsce w hierachii niż pozostałym braciom, nie zważając nawet na długość czasu przebywania w cenobium⁴⁰.

Opat wykazywał pedagogiczne podejście, a biorąc pod uwagę różnice charakterów, usposobienia oraz inteligencji wychowanków, stosował wobec nich różne metody wychowawcze, takie jak nagany, rady lub też pochwały⁴¹. Widząc nieodpowiedni sposób zachowywania, traktował to jako ważną informację, uświadamiał bowiem sobie, że jego podopieczni nie pokonali jeszcze swoich duchowych słabości i cielesnych namiętności. Wobec tego kierownik duchowy nigdy nie przymykał oczu nawet na drobne zaniedbania i robił wszystko, aby wykrzewić wady już od samego początku ich pojawienia się⁴².

Zawsze postępował w umiejętny i taktowny sposób, tak, aby nikogo nie zrazić do podejmowania ascezy. I tak na samym początku delikatnie prosił mnichów o zmianę postępowania, a dopiero gdy upomnienia nie przynosiły skutków, ostro ganił i wprowadzał kary, takie jak chłosta (czyli uderzenie różgą), czy też wyłączenie ze wspólnoty⁴³. Oczywiście zdawał on sobie spra-

³⁸ Tamże 2, 21-22: *Solummodo in hac parte apud ipsum discernimur, si meliores ab aliis in operibus bonis et humiles inveniamur. Ergo aequalis sit ab eo omnibus caritas, una praebeatur in omnibus secundum merita disciplina.*

³⁹ Tamże 63,1: *Ordines suos in monasterio ita conservent ut conversationis tempus ut vitae meritum discernit utque abbas constituerit.*; Tamże 63, 5: *et in omnibus omnino locis aetas non discernat ordines nec praeiudicet*

⁴⁰ Tamże 61 11-12: *Quem si etiam talem esse perspexerit abbas, liceat eum in superiori aliquantum constituere loco. Non solum autem monachum, sed etiam de suprascriptis gradibus sacerdotum vel clericorum stabilire potest abbas in maiori quam ingrediuntur loco, si eorum talem perspexerit esse vitam.*

⁴¹ Tamże 31.

⁴² Tamże 26-29: *Neque dissimulet peccata delinquentium; sed et mox ut coeperint oriri radicitus ea ut praevaleret amputet, memor periculi Heli sacerdotis de Silo. Et honestiores quidem atque intellegibiles animos prima vel secunda admonitione verbis corripiat, improbos autem et duros ac superbos vel inoboedientes verberum vel corporis castigatio in ipso initio peccati coerceat, sciens scriptum: *Stultus verbis non corrigitur*, et iterum: *Percute filium tuum virga et liberabis animam eius a morte.**

⁴³ Tamże 2, 23: *In doctrina sua namque abbas apostolicam debet illam semper formam servare in qua dicit: *Argue, obsecra, increpa*; Tamże 20, 1-6; Tamże 26-29: *Neque dissimulet peccata delinquentium; sed et mox ut coeperint oriri radicitus ea ut praevaleret amputet, memor periculi Heli sacerdotis de Silo. Et honestiores quidem atque intellegibiles animos**

wę, że młodszy mnisi niezdolni byli pojąć znaczenia czasowej ekskomuniki, dlatego karał ich cieleśnie lub nakładał surowszy post⁴⁴.

Opat, aby móc dobrze wychowywać, musiał też wykazać się dobrą znajomością prawa klasztornego, obowiązujących przykazań oraz zarówno starych, jak i nowych zasad postępowania, które stosował w zależności od sytuacji. Objawiał więc elastyczność myślenia, wprowadzając niekiedy nowe metody wychowawcze⁴⁵.

Istotne jest również to, że przy karaniu opat starał się szanować ludzką godność. Dlatego początkowo zawsze upominał na osobności, a dopiero potem, w przypadku braku poprawy, udzielał mnichom publicznej nagany wobec całego zgromadzenia⁴⁶. Było to o tyle ważne, że właśnie wtedy odczuwali oni zawstyżenie i mogli, dzięki temu zmobilizować się do pracy nad sobą. Taka publiczna nagana pełniła funkcję wychowawczą nie tylko w stosunku do tych, co łamali przykazania, ale też stanowiła pouczenie dla innych i przypominała, by w przyszłości nie popełniali podobnych błędów.

Opat zmieniał swoje postępowanie w zależności od okoliczności i raz stosował surowe napomnienia, a niekiedy okazywał większą łagodność. Bardziej stanowczo karał buntowników jawnie lekceważących polecenia. Natomiast wobec posłusznych i cierpliwie znoszących upomnienia wykazywał miłosierdzie, nie straszył ich groźbami lecz pokornie nakłaniał do wytrwania w dobrym postępowaniu⁴⁷.

Z powyższego wynika, że rodzaj kary stosowany przez opata stanowił dla mnichów również pewną informację, dotyczącą odpowiedniego prowadzenia się. Biorąc to pod uwagę, zwierzchnik klasztoru wprowadzał gradację kar

prima vel secunda admonitione verbis corripit, improbos autem et duros ac superbos vel inoboedientes verberum vel corporis castigatio in ipso initio peccati coerceat, sciens scriptum: *Stultus verbis non corrigitur*, et iterum: *Percute filium tuum virga et liberabis animam eius a morte*.

⁴⁴ Tamże 30, 1-3.

⁴⁵ Tamże 64, 9: Oportet ergo eum esse doctum lege divina, ut sciat et sit unde proferat nova et (...)

⁴⁶ Tamże 23, 1-3: Si quis frater contumax aut inoboediens aut superbus aut murmurans vel in aliquo contrarius existens sanctae regulae et praeceptis seniorum suorum contemptor repertus fuerit, hic secundum Domini nostri praeceptum admoneatur semel et secundo secreta a senioribus suis. Si non emendaverit, obiurgetur publice coram omnibus.

⁴⁷ Tamże 2, 24-25: id est, miscens temporibus tempora, terroribus blandimenta, dirum magistri, pium patris ostendat affectum, id est indisciplinatos et inquietos debet durius arguere, oboedientes autem et mites et patientes ut in melius proficiant obsecrare, neglegentes et contemnentis ut increpat et corripit admonemus.

uzależnioną od stopnia winy, aby uświadomić mnichom wagę popełnianych przez nich błędów.

Dzięki temu mnisi uświadamiali sobie szkodliwość swoich zaniebań i szybciej się poprawiali. Gdyby zostali zdani tylko na siebie i pozbawieni nagan, to wówczas straciliby duchową orientację i zdolność rozróżniania dobra od zła. Pozostawieni bez odpowiednich kierowników nadal tkwiliby w błędzie, nie wiedząc jak dalej postępować. Widać, że utrzymywanie karności w klasztorze było istotne nie tylko dla zachowania ogólnego porządku we wspólnocie i prowadzenia spokojnej egzystencji. Dzięki karności bowiem wszyscy uświadamiali sobie, co należy robić, aby odnieść duchową korzyść.

Tak na przykład mnisi winni lżejszych przekroczeń byli pozbawieni możliwości zasiadania do wspólnego posiłku wraz innymi braćmi⁴⁸. Natomiast ci, którzy dopuścili się cięższych przewinień równocześnie nie mogli modlić się na oficjach wraz z pozostałymi członkami zgromadzenia. Nawet podczas pracy pozostawali oni w oddaleniu od innych i z nikim nie rozmawiali. Oznacza to, że na jakiś czas zostali pozbawieni towarzystwa i kontaktu z ludzką mową, a tym samym ich informacje dotyczące życia w klasztorze zostały ograniczone⁴⁹. Pokutnicy, co prawda, zdani byli na samotność, ale z drugiej strony to właśnie dzięki niej mogli przemyśleć swoje postępowanie oraz skupić się na sprawach duchowych.

3.2. Przekazywanie wiedzy

Infosfera staje się odpowiednim środkiem w procesie nauczania i przekazywania wiedzy i można się nią posłużyć, aby wpłynąć na postępowanie innych i zrealizować z góry ustalone cele⁵⁰. Również w cenobium nauczyciele i duchowi kierownicy posługiwali się określoną wiedzą i przekazywali tylko to, co uznali za istotne i korzystne dla życia mnichów. Posługiwali się więc oni informacją nie taką jak ludzie świeccy, lecz wiedzą duchową.

Jeśli nauczyciele wykazują znaczną wiedzę i umieją ją w odpowiedni sposób przekazać, to wówczas wzbudzają podziw wśród uczniów swoimi umiejętnościami, erudycją i sposobem postępowania. Obowiązkiem nauczycieli

⁴⁸ Tamże 24, 1-3: Secundum modum culpae, et excommunicationis vel disciplinae mensura debet extendi; qui culparum modus in abbatis pendat iudicio. Si quis tamen frater in levioribus culpis invenitur, a mensae participatione privetur.

⁴⁹ Tamże 1-2.

⁵⁰ A. Lepa, dz. cyt., s. 176.

jest bowiem inspirować uczniów i mobilizować ich do zgłębiania wiedzy na dany temat. Również we wspólnocie klasztornej bardziej gorliwym mnichom, jeśli tego chcieli, pozwalano więcej czasu poświęcać nauce.

Oczywiście w zdobywaniu wiedzy powinna być zachowana określona kolejność czynności. W klasztorze młodszy mnisi najpierw musieli nauczyć się czytać, aby następnie móc zgłębiać duchową lekturę. Nikogo nie pozbawiano możliwości zdobywania informacji ważnych dla życia duchowego. Pomocą zaś służyli doświadczeni nauczyciele, którzy niekiedy wyjaśniali trudniejsze teksty i pomagali w ich interpretacji. Ich pouczenia zazwyczaj były krótkie, ale treściwe. Przykładowo, po zakończeniu czytania przy posiłku mnisi nie zadawali pytań na temat usłyszanych fragmentów z Pisma Świętego, a jedynie opat mógł krótkim zdaniem podsumować czytanie dla pokrzepienia duchowego. Oznacza to, że zbyt dogłębna wiedza teologiczna zwykłym mnichom nie była aż tak bardzo potrzebna. Starali się oni co prawda zrozumieć tekst, ale przeważnie w tym celu, aby zmobilizować się do ascezy. Z reguły to opat wykazywał większą wiedzę od pozostałych mnichów i dzięki temu w każdej chwili mógł służyć im radą i pomocą.

3.3. Przystawianie informacji, zdobywanie wiedzy

Podkreślić należy fakt, że w procesie gromadzenia (przystawiania) oraz przetwarzania (rozumienia) informacji ważną rolę odgrywa ludzka pamięć. Można jednak zauważyć, że w procesie percepcji człowiek w większym stopniu stara się zrozumieć informację, z którą ma do czynienia, a dopiero później ją zapamiętuje. Oczywiście nie zmienia to faktu, że to właśnie dzięki pamięci utrwalone zostaje w umyśle znaczenie tego nabytego doświadczenia⁵¹.

Jeśli chodzi o mnichów, to uczyli się oni na pamięć wielu psalmów, modlitw oraz różnych fragmentów z Biblii. Z pewnością recytacja modlitw z pamięci miała dla nich bardziej znaczenie praktyczne, a także wpływała na życie duchowe. Starali się wyręć w psychice słowa modlitw po to, by nawet podczas snu czy stanów nieświadomości pozostawać zawsze w duchowej gotowości i trwać nieustannie myślami przy Bogu. Nawet w życiu codziennym ich zasób słów ograniczał się często do określeń wziętych z psalmów. Oczywiście, jeśli chodzi o teksty z Pisma Świętego, to na pewno starali się oni je dobrze zrozumieć, gdyż niekiedy czytali objaśnienia napisane przez prawo-

⁵¹ P. H. Lindsay, D. A. Norman, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka*, Warszawa 1984, s. 421-439; podają za: A. Lepa, dz. cyt., s. 170.

wiernych Ojców Kościoła, wyjaśniających dokładnie teologiczne zagadnienia. Z drugiej jednak strony, nie poświęcali wiele czasu na egzegezę tekstów, a czynność tę traktowali jako dość trudną. Ważniejsze dla nich było moralne przesłanie duchowej lektury. Oczywiście cenobici traktowali również teksty z Pisma Świętego jako pewną informację, tyle że o funkcji umoralniającej i wzbogacającej duchowo.

3.4. Praca umysłowa uzależniona od pory roku i pory dnia

Cenobici przykładali wielką wagę do pracy umysłowej polegającej przede wszystkim na czytaniu i słuchaniu duchowej lektury⁵². Niemniej jednak zdawali sobie sprawę, że ich aktywność umysłowa zmienia się w ciągu dnia, to znaczy pozostaje zależna od upływającego czasu. Inną bowiem sprawność intelektualną wykazywali rano, a inną wieczorem. Stąd też asceci umiejętnie zdobywali wiedzę i aktywizowali się umysłowo tylko w wyznaczonych godzinach, tak, aby wykorzystać wszystkie swoje naturalne możliwości i maksymalizować efekty własnej pracy. Szczególnie zależało im na tym, aby dobrze wykorzystać godziny ranne na intensywną pracę intelektualną. W tym bowiem czasie mogli czytać różne teksty ze Starego i Nowego Testamentu wraz z objaśnieniami napisanymi przez Ojców Kościoła i wykazywali zdolność do interpretacji nawet trudnych kwestii teologicznych.

Natomiast w godzinach wieczornych ich umysły nie były w stanie dobrze przyswajać informacji, zresztą wówczas starali się uspokoić i przygotować do nocnego odpoczynku. Co prawda słuchali wtedy czytania, ale zazwyczaj tekstów łatwych do zrozumienia, takich jak „Rozmowy” autorstwa Jana Kasjana, czy „Żywoty Ojców”, dzięki którym pobudzali się duchowo. Widać więc, że cenobici dobrze znali swoje możliwości, wiedzieli, że o późnej porze nie byli w stanie poradzić sobie z trudnymi tekstami⁵³.

Mieszkańcy cenobium uwzględniali także panującą porę roku i na czytanie przeznaczali różne godziny, co uzależniali od długości dnia, czyli dostępu do światła naturalnego oraz konieczności wykonania innych prac. Przykłado-

⁵² Tamże 38, 1: *Mensis fratrum lectio deesse non debet, nec fortuito casu qui arripuerit codicem legere ibi, sed lecturus tota hebdomada dominica ingrediatur.*

⁵³ Tamże 42, 1-4: *Omni tempore silentium debent studere monachi, maxime tamen nocturnis horis. Et ideo omni tempore, sive ieiunii sive prandii: si tempus fuerit prandii, mox surrexerint a cena, sedeant omnes in unum et legat unus Collationes vel Vitas Patrum aut certe aliud quod aedificet audientes, non autem Heptateuchum aut Regum, quia infirmis intellectibus non erit utile illa hora hanc scripturam audire, aliis vero horis legantur*

wo w okresie od Wielkanocy do pierwszego października asceci nie poświęcali czasu na czytanie duchowych tekstów już od samego rana, lecz zasiadli do lektury dopiero o czwartej godzinie dnia (czyli ok. dziesiątej rano) i czytali aż do seksty czyli mniej więcej do południa. Związane to było z faktem, że w okresie letnim mnisi woleli wykonać najpilniejsze prace fizyczne bardzo wcześniej, a później, z powodu wysokiej temperatury, odczuwali już zmęczenie i – nie będąc w stanie aktywizować się cielesnie – podejmowali pracę umysłową. Również po zakończeniu obiadu w ramach czasu przeznaczanego na odpoczynek niektórzy, jeśli odczuwali taką potrzebę, zajmowali się czytaniem w ciszy⁵⁴.

Natomiast w okresie zimowym mnisi zmieniali kolejność czynności i byli bardziej skłonni podjąć aktywność umysłową z samego rana, kiedy panowała jeszcze ciemność, sprzyjająca skupieniu, a prace fizyczne nie były możliwe do wykonania. Dlatego też od pierwszego października aż do rozpoczęcia Wielkiego Postu czytali oni od rana aż do drugiej godziny dnia (mniej więcej ósmej rano)⁵⁵. Dopiero po całym dniu pracy, po odprawieniu oficjum nony, ponownie poświęcali czas na lekturę⁵⁶. To oznacza, że późnym popołudniem znów byli zdolni do refleksji i rozważania duchowych kwestii.

W niektórych okresach w ciągu roku cenobici w większym stopniu przykładali się do zdobywania duchowej wiedzy. Przykładowo w ciągu trwania Wielkiego Postu w godzinach rannych dłużej czytali, bo aż do trzeciej godziny dnia, czyli mniej więcej do dziewiątej rano. W tym ważnym czasie, kiedy przygotowywali się do Wielkanocy, zobowiązani zostali do przeczytania w całości jednej książki⁵⁷, co w innych miesiącach nie było możliwe.

Istotne jest również to, że w ciągu tygodnia najwięcej czasu na pracę umysłową i aktywność duchową mnisi poświęcali w niedzielę, zresztą w Dzień Pański nie byli zmuszeni podejmować ciężkich prac⁵⁸, co także sprzyjało skupieniu myśli.

⁵⁴ Tamże 48, 4-5: *ab hora autem quarta usque hora qua sextam agent lectioni vacent; post sextam autem surgentes a mensa pausent in lecta sua cum omni silentio, aut forte qui voluerit legere sibi sic legat ut alium non inquietet.*

⁵⁵ Tamże 48, 10, 10: *A kalendas autem Octobres usque caput quadragesimae, usque in hora secunda plena lectioni vacent.*

⁵⁶ Tamże 48, 12-13: *facto autem primo signo nonae horae, deiungant ab opera sua singuli et sint parati dum secundum signum pulsaverit. Post refectiorem autem vacent lectionibus suis aut psalmis.*

⁵⁷ Tamże 48, 14-15.

⁵⁸ Tamże 48, 22.

4. Wpływ informacji na opinię (Aktywne i bierno przyswajanie informacji)

Informacja wpływa na osobistą postawę oraz wyrażanie opinii na dany temat⁵⁹. Współcześnie ludzie nie tylko biernie przyjmują informację, ale również sami zmuszają do aktywności swój intelekt, odpowiednio selekcionują dane, to znaczy wybierają to, co jest dla nich korzystne, przetwarzają te dane i wnikliwie oceniają otaczającą ich rzeczywistość. Oznacza to, że sami tworzą opinię⁶⁰.

Mnisi z pewnością także byli dobrymi obserwatorami i selekcionowali informacje płynące z otaczającego ich świata. Niemniej jednak rzadko kiedy wyrażali swoją opinię na głos, co nie znaczy, że w głębi duszy nie posiadali swoich przekonań. Istotne jest, że im dłużej przebywali w klasztorze, tym bardziej swoje przekonania dostosowywali do opinii samego opata oraz innych mnichów. Wszyscy mieszkający w jednym cenobium w miarę upływu czasu zaczęli podobnie myśleć, a ich usposobienie stawało się niemalże identyczne, można rzecz że stawali się jakby jednym duchem i jednym ciałem.

Biorąc pod uwagę postawę mnichów, można stwierdzić, że wynikała ona raczej z przestrzegania odgórnej reguły. Na pewno cenobici w mniejszym stopniu wypowiadali swoje zdanie, gdyż zobowiązani zostali do wyrzeczenia się swojej woli i nie mogli wypowiadać swoich osobistych racji, tak jak to czynili świeccy.

Dzisiaj w procesie wychowania młodego pokolenia podkreśla się, aby każdy mógł podjąć własną inicjatywę wobec odbieranych informacji. Zupełnie inaczej wyglądało to u cenobitów, którzy nie podejmowali samodzielnie inicjatywy w jakiegokolwiek sprawie. Słuchali poleceń starszych i we wszystkim zdawali się na ich autorytet oraz doświadczenie duchowe, a już tym bardziej nie mogli spierać się z własnym opatem ani uparcie obstawać przy własnych poglądach⁶¹.

Oczywiście w niektórych okolicznościach np. podczas wspólnej narady, mieszkańcy cenobium mieli możliwość wyrażania na głos własnych myśli. Dzięki takim wypowiedziom, zwierzchnik klasztoru orientował się w ich poglądach oraz dowiadywał się, jakie posiadali usposobienie i charakter.

Opat, zdając sobie sprawę, że nie jest nieomylny, nie rozwiązywał sam wszystkich problemów dotyczących wspólnoty. Dlatego też na zgromadzeniu wszyst-

⁵⁹ A. Lepa, dz. cyt., s. 170; zob. A. Biela, *Informacja a decyzja: badania eksperymentalne z zakresu psychologii rozwojowej*, Warszawa 1976.

⁶⁰ Por. N. D'Almeida, *La société du jugement*, Paris 2007, podaję za: A. Lepa, dz. cyt., s. 20, s. 175.

⁶¹ *S. Benedicti, Regula 3, 8-9.*

kich członków klasztoru przedstawiał określoną sprawę, oraz korzystał z rady innych⁶². Oznacza to, że członkowie klasztornego zgromadzenia przekazywali sobie nawzajem pewne ważne informacje, ale przeważnie czynili to na wspólnym zebraniu i razem naradzali się odnośnie obowiązujących rozporządzeń.

Z powyższego wynika również, że opat nie wstydził się wysłuchiwać opinii młodszych od siebie, ale po wysłuchaniu wszystkich wypowiedzi wybierał taką możliwość, jaką uznał za najbardziej pożyteczną dla ogółu⁶³. Zwykli mnisi wypowiadali się zawsze pokornie, z zachowaniem uległości wobec starszych. Nie trwali uparcie przy swoich przekonaniach, a posiadali jedynie prawo sugerowania opatowi pewnych myśli i nigdy nie narzucali mu sposobu postępowania. To do opata zawsze należało ostateczne słowo, a podlegający mu cenobici przystawali na jego decyzję, wykazując bezwzględne posłuszeństwo⁶⁴.

Istotne jest to, że opat tylko w ważnych sprawach zasięgał opinii wszystkich mnichów, zarówno młodych jak i starszych, po to, aby zyskać szerszy ogląd na daną kwestię. Natomiast w drobnych problemach naradzał się jedynie ze starszymi, bardziej doświadczonymi cenobitami. Nie chciał on bowiem codziennie zwoływać rady, wiedząc, że wywołuje to nieporządek w klasztorze i ogólne roztargnienie⁶⁵.

Cenobici mogli także niekiedy podawać powody niemożności wywiązania się ze swoich obowiązków, jeśli uznali, że nie są zdolni do wykonania polecenia opata, które przekraczało ich możliwości. Oczywiście zawsze robili to w odpowiedniej porze, spokojnie wymieniali racjonalne argumenty, nie narzucając jednak swojego zdania. Zachowywali oni przy tym postawę pełną pokory i uniżoności, tak aby nie wywoływać bez potrzeby kłótni⁶⁶.

Wyjaśnienia podawane przez cenobitów stanowiły też dobrą informację dla przełożonego, który w ten sposób dowiadywał się o predyspozycjach i możliwościach swoich podpiecznych. Niemniej jednak, jeśli opat nadal utrzymywał swój rozkaz, to również stanowiło to informację dla mnichów, którzy zachowując bezwzględne posłuszeństwo starali się wykonać zarządzenie pokonując w tym swoje słabości⁶⁷.

⁶² Tamże 3, 1.

⁶³ Tamże 3, 2-3.

⁶⁴ Tamże 3, 4-5.

⁶⁵ Tamże 3, 12-13: Si qua vero minora agenda sunt in monasterii utilitatibus, seniorum tantum utatur consilio, sicut scriptum est: *Omnia fac cum consilio et post factum non paeniteberis*.

⁶⁶ Tamże 68, 1-3.

⁶⁷ Tamże 68, 4-5.

5. Przesyt informacji (szum informacyjny) a świadome ograniczanie informacji poprzez ograniczenie kontaktu z ludźmi

Infosfera zawsze kształtuje się i rozwija dzięki kontaktom międzyludzkim. Staje się bardziej urozmaicona, jeśli utrzymuje się relację z różnymi ludźmi, prezentującymi odmienne poglądy. Oczywiście wiele różnych i sprzecznych informacji niekoniecznie musi mieć pozytywny wpływ na ludzką psychikę. Może bowiem wówczas dojść do przesytu informacji lub tzw. szumu informacyjnego, w którym człowiek się gubi i nie jest w stanie wyselekcjonować najważniejszych i istotnych danych, potrzebnych mu w codziennym życiu.

Jeśli chodzi o cenobitów, to świadomie ograniczali oni kontakty z wieloma ludźmi, a szczególnie z tymi, którzy prowadzili tryb życia znacznie różniący się od sposobu monastycznej egzystencji. Mnisi wiedzieli bowiem, że przez takie relacje z innymi narażają się na wzburzenie wewnątrz i niepotrzebne emocje, utrudniające im zdobycie duchowego pokoju. Kontakt z życiem ludzi świeckich mógł powodować zgorzniecie przede wszystkim u ascetów słabszych duchowo i łatwo ulegających pokusom.

5.1. Informacje przenoszone przez ludzi z zewnątrz i świeckich

Niemniej jednak trzeba zauważyć, że wspólnotę cenobitów niekiedy odwiedzali pielgrzymi spoza klasztoru. Opat zaś zdawał sobie sprawę, że świeccy mogliby przekazać mnichom za dużo informacji na temat życia toczącego się na zewnątrz murów klasztornych, dlatego świadomie ograniczał ich kontakty z cenobitami.

Goście zawsze zaburzali harmonogram obowiązujący we wspólnocie, stąd też obowiązkowo urządzano dla nich osobną kuchnię⁶⁸, a jeść z nimi mogli tylko wybrani mnisi i przełożony⁶⁹. Ogólnie cenobici nie podejmowali rozmów z gośćmi bez pozwolenia, a jeśli już ich spotkali na swej drodze, to ograniczali się jedynie do krótkiego pozdrowienia oraz oznajmienia, że nie wolno im z nimi dyskutować⁷⁰. W ten sposób między osobami świeckimi,

⁶⁸ Tamże 53, 16: *Coquina abbatis et hospitum super se sit, ut, incertis horis supervenientes hospites, qui numquam desunt monasterio, non inquietentur fraters.*

⁶⁹ Tamże 53, 8: *Suscepti autem hospites ducantur ad orationem et postea sedeant cum eis prior aut cui iusserit ipse. Legatur coram hospite lex divina ut aedificetur, et post haec omnis ei exhibeatur humanitas.*

⁷⁰ Tamże 53, 23-24: *Hospitibus autem cui non praecipitur ulla tenetur societur neque colloquatur; sed si obviaverit aut viderit, salutatis humiliter, ut diximus, et petita benedictione pertranseat, dicens sibi non licere colloqui cum hospite.*

a duchowymi nie zachodziła żadna wymiana zdań, która mogłaby niekorzystnie wpłynąć na stan ducha mnichów. Gdyby asceci za dużo dowiedzieli się na temat spraw zwykłych ludzi, to z pewnością zaprzętnęliby swój umysł nieodpowiednimi myślami, które rozpraszałyby ich i utrudniały skupienie na modlitwie. Widać więc, że ci, których powołaniem było rozmyślanie o sprawach Bożych, traktowali zbyt wielką wiedzę na temat doczesnego świata za coś nieestosownego.

Ograniczając dopływ informacji starano się także chronić mniej doświadczonych i niewytrwałych w ascezie cenobitów, którzy w kontakcie ze świeckimi mogliby nawet odczuć pragnienie opuszczenia wspólnoty, po to by doświadczyć życia pełnego wrażeń, jakie toczyło się poza obrębem klasztoru. Nieraz bowiem mogło się zdarzyć, że asceci podatni na wpływ ze strony innych ludzi, rezygnowali z życia monastycznego i nie kontynuowali swojego wysiłku, łamiąc zakonne przyrzeczenie.

Początkowa gorliwość mnichów mogła się skończyć właśnie pod wpływem oddziaływania ludzi świeckich, którzy całą swoją osobą przekazywali ascetom nieodpowiednie dla nich informacje wzbudzające pokusy.

Mieszkańcy cenobium ograniczali kontakt ze światem także dlatego, że starali się, by klasztor pozostał samowystarczalny pod względem gospodarczym. Korzystali z warsztatów, pola, ogrodu i młyna tylko w obrębie kompleksu klasztorowego, a utrzymując się z pracy własnych rąk, w mniejszym stopniu liczyli na pomoc ludzi z zewnątrz⁷¹.

Spotykanie się z nieznanymi zawsze związane było z przyswajaniem pewnych nowych wrażeń, które czasem niekorzystnie wpływały na psychikę mnichów. Stąd też zamykali się oni na dopływ takich bodźców, a przebywając na stałe w jednym miejscu, w gronie dobrze znanych osób, zapewniali sobie większe poczucie bezpieczeństwa.

Oczywiście jakiś kontakt z laikami był możliwy. Przecież pewną informację przekazywaną od ludzi spoza klasztoru mogły stanowić listy przesyłane przez rodzinę albo znajomych, które oczywiście przyjmowano tylko po uprzednim uzyskaniu pozwolenia od opata⁷².

Ważne jest również to, że częstsze relacje ze świeckimi mogli zawiązywać tylko niektórzy asceci, posiadający odpowiednie duchowe predyspozycje i niezachwiany charakter. Należeli do nich m. in. furtianie stojący przy

⁷¹ Tamże 66, 5-6.

⁷² Tamże 54, 1: *Nullatenus liceat monacho neque a parentibus suis neque a quoquam hominum nec sibi invicem litteras, eulogias vel quaelibet munuscula accipere aut dare sine praecepto abbatis.*

bramie klasztornej, którzy w największym stopniu narażali się na takie kontakty. Nie tylko zdobywali informacje płynące ze świata, ale też sami przekazywali pewne fakty dotyczące klasztoru. Zobowiązani zostali bowiem do udzielania krótkich i uprzejmych odpowiedzi pielgrzymom nawiedzającym klasztor, a także innym podróżnym, którzy tylko mijali cenobium. Oznacza to, że furtianie otwierali się na kontakt z każdym człowiekiem i zawsze traktowali go z szacunkiem⁷³.

Ogólnie zbyt wielką ciekawość świata traktowano jako coś niestosownego dla osób przeznaczonych do życia kontemplacyjnego. Stąd też tylko ci, którzy wykazywali stałość charakteru i niezachwianą naturę, niepodatną na zmiany otoczenia, otrzymywali pozwolenie od opata na wyjście poza obręb cenobium⁷⁴.

Cenobici udający się na zewnątrz klasztoru w celu załatwienia ważnych spraw uświadamiali sobie także, że narażają się na niebezpieczeństwa duchowe, jakie wynikają z ich kontaktu ze świeckimi. Niejednokrotnie bowiem słyszeli i widzieli nieodpowiednie dla ich stanu rzeczy, a i sami nieraz mogli wdawać się w rozmowy ze świeckimi, ulegając gadatliwości. Poza obrębem kompleksu cenobium w jakimś stopniu otwierali się oni na informacje płynące ze świata, co burzyło ich spokój wewnętrzny. Po powrocie z podróży uświadamiali sobie jednak, jak wielu przewinień dopuścili się świadomie bądź też nieświadomie. Zgodnie z przykazaniami Reguły pod żadnym pozorem nie mogli opowiadać tego, co widzieli i słyszeli na zewnątrz, bo w ten sposób zgorszyliby niewytrwałych ascetów⁷⁵. Zaś słabi i ulegli mnisi, słysząc różne informacje dotyczące spraw zwykłych ludzi, niejednokrotnie mogliby odczuć pragnienie wyjścia na zewnątrz w celu doświadczenia świeckiego życia lub też trwałego opuszczenia wspólnoty.

5.2. Infosfera a ciekawość

Informacja pobudza też zainteresowania człowieka, kształtuje jego usposobienie oraz wykształca określone preferencje do wykonywania pewnych czynności lub prowadzenie określonego trybu życia właściwego tylko dla danego człowieka. Informacja może więc przyczynić się do powstania i rozwoju jakiś pasji, które dotychczas pozostały w ukryciu jako nieujawnione.

⁷³ Tamże 66, 1-3.

⁷⁴ Tamże 66-67, 7.

⁷⁵ Tamże 67, 3-5.

Wiedzieli o tym z pewnością zwierzchnicy klasztoru, którzy świadomie minimalizowali dopływ nieodpowiednich dla mnichów informacji, pobudzających ich do zgłębiania wiedzy świeckiej, odciągającej od rozważania spraw ostatecznych, a za bardzo wiążącej z doczesnością.

Opaci ograniczali kontakt ze świeckimi ludźmi, aby pohamować ciekawość, to znaczy poniekąd stłumić naturalną potrzebę człowieka, który z ciekawionym otaczającym światem chce zgłębić niektóre jego tajemnice. Dla cenobitów zaś ciekawość, odnosząca się do przyziemnych spraw stanowiła coś nieprzyzwoitego i próżnego, starali się oni raczej wzbudzić w sobie ciekawość tajemnic Bożych.

6. Informacja niewerbalna

W komunikacji niewerbalnej istotną rolę gra mimika twarzy oraz określone ruchy ciała, czyli język gestów. Także powstrzymywanie się od wypowiedzenia słów, czyli świadome milczenie, jest bardzo wymowne i ma na celu zasugerowanie rozmówcy swojego zdania. U mnichów milczenie było obowiązkiem i nie zawsze świadczyło o negatywnym i czy pozytywnym stosunku do danej osoby. Cenobici o wiele częściej wyrażali się za pomocą gestów, to znaczy odpowiednich ruchów rąk, lub przez niskie pokłony.

6.1. Czyny jako przykład postępowania

Opat zdawał sobie sprawę, że nauczanie za pomocą słowa jest niewystarczające, dlatego też swoimi czynami wskazywał, jak należy się zachowywać, dając tym samym realny przykład życia mniszego⁷⁶. Oczywiście bardziej pojętym i posłusznym uczniom, otwartym na jego pouczenia, przekazywał przykazania Boże tylko słownie i nie musiał im niczego pokazywać w widoczny sposób. Natomiast tych, którzy nie byli w stanie zrozumieć jego poleceń, pouczał za pomocą gestów oraz całą swoją postawą zaświadczał w jaki sposób należy prowadzić życie ascetyczne. Oznacza to, że widzialny wzór do naśladowania miał o wiele większy wpływ na zmianę postępowania zatwardziały i uparty mnichów, do których nie przemawiały żadne napomnienia⁷⁷.

⁷⁶ Tamże 2, 1: Abbas qui praeesse dignus est monasterio semper meminere debet quod dicitur et nomen maioris factis implere.

⁷⁷ Tamże 11-12: Ergo, cum aliquis suscipit nomen abbatis, duplici debet doctrina suis praeesse discipulis, id est omnia bona et sancta factis amplius quam verbis ostendat, ut

6.2. Postawa

Mnisi postawą zewnętrzną zaświadcza­li także o swoim życiu wewnętrznym. Wywyższanie się stanowiło objaw pychy⁷⁸, natomiast pochylona postawa ciała i nisko skierowany wzrok mówiły o pokorze⁷⁹.

Cenobici usilnie powstrzymywali się od gniewu, a ujawniając tę wadę na zewnątrz zaświadcza­li tym samym, że nie poradzili sobie jeszcze ze swoją namiętnością. Jeśli mnich objawiał swoje wzburzenie, to stanowiło to niewerbalną informację dla opata, który natychmiast podejmował określone środki zaradcze.

Również i sam opat poprzez postawę dawał świadectwo o swoim usposobieniu i charakterze. Powstrzymywał więc swoje emocje i nie okazywał gwałtowności, bo to świadczyłoby o jego duchowym niepokoju.

Cenobici swoim zachowaniem objawiali również posłuszeństwo wobec opata. Zobowiązani zostali do natychmiastowego wypełniania jego rozkazów⁸⁰, co świadczyło o tym, że nie zastanawiali się nad słuszością swoich czynów, lecz bezwolnie zdawali się na opinię kierownika duchowego. Pokorną postawą, pełną uległości, wyrażali także swój szacunek wobec przełożonych, zwłaszcza wtedy kiedy kierowali do nich prośby⁸¹.

capacibus discipulis mandata Domini verbis proponere, duris corde vero et simplicioribus factis suis divina praecepta monstrare.

⁷⁸ Tamże 7, 2: *Cum haec ergo dicit, ostendit nobis omnem exaltationem genus esse superbiae.*

⁷⁹ Tamże 7, 62-64: *Duodecimus humilitatis gradus est si non solum corde monachus sed etiam ipso corpore humilitatem videntibus se semper indicet, id est in opere Dei, in oratorio, in monasterio, in horto, in via, in agro vel ubicumque sedens, ambulans vel stans, inclinato sit semper capite, defixis in terram aspectibus, reum se omni hora de peccatis suis aestimans iam se tremendo iudicio repraesentari aestimet.*

⁸⁰ Tamże 5, 4: *mox aliquid imperatum a maiore fuerit, ac si divinitus imperetur moram pati nesciant in faciendo; Tamże 5, 14: Sed haec ipsa oboedientia tunc acceptabilis erit Deo et dulcis hominibus, si quod iubetur non trepide, non tarde, non tepide, aut cum murmurio vel cum responso nolentis efficiatur; Tamże 5, 14: Sed haec ipsa oboedientia tunc acceptabilis erit Deo et dulcis hominibus, si quod iubetur non trepide, non tarde, non tepide, aut cum murmurio vel cum responso nolentis efficiatur*

⁸¹ Tamże 5, 14: *Sed haec ipsa oboedientia tunc acceptabilis erit Deo et dulcis hominibus, si quod iubetur non trepide, non tarde, non tepide, aut cum murmurio vel cum responso nolentis efficiatur. Tamże 6, 7: Et ideo, si qua requirenda sunt a priore, cum omni humilitate et subiectione reverentiae requirantur.*

6.3. Gestykulacja

Ogólnie cenobici pragnęli w największym stopniu kontrolować swoje odruchy i powstrzymywali się od niepotrzebnych poruszeń ciała, objawiając w ten sposób cnotę wstrzemięźliwości. Z tego też względu unikali błazeńskich żartów i śmiechu, wiedząc że powodują one chaotyczne potrząsanie ciałem. Z drugiej strony, poruszając się w nieopanowany sposób, dawaliby świadectwo duchowego wzburzenia i nieumiejętności radzenia sobie z namiętnościami.

Nie oznacza to wcale, że mieszkańcy cenobium nie docenili mowy ciała. Wręcz przeciwnie, gestykulacja odgrywała u nich doniosłą rolę i stała się nośnikiem informacji. Asceci też w razie konieczności, gdy chcieli coś zasignalizować, wykonywali bardziej wyraziste ruchy. Przykładowo podczas wspólnego posiłku, nawet jeśli czegoś potrzebowali, to nie prosili o to na głos, lecz komunikowali się za pomocą gestu⁸².

7. Informacja prawdziwa i fałszywa

W życiu ważna jest umiejętność rozróżniania informacji prawdziwej od fałszywej, czyli tej, która sprzyja manipulacji⁸³. Cenobici zawsze pragnęli uniknąć informacji zniekształconych, a zwłaszcza tych płynących ze świata świeckiego. Mnisi wychodzący niekiedy na zewnątrz kompleksu klasztornego, po swoim powrocie nie mogli opowiadać innym tego, co widzieli i słyszeli u świeckich ludzi, bo to mogłoby doprowadzić do konfabulowania i przejawiania pewnych faktów. W ten sposób gadatliwi cenobici negatywnie wpływali na psychikę wrażliwych i podatnych na manipulacje młodych mnichów, którzy mogli się zgorszyć i zrezygnować z praktykowania ascezy. Dlatego też, zgodnie z Regułą, mieszkańcy klasztoru nie opowiadali sobie nawzajem niczego, co by wiązało się z życiem zwykłych ludzi. Unikali w ten sposób nadmiaru informacji, tym bardziej zresztą, że pewne fakty, jakie dokonywały się w życiu społecznym i politycznym, nie musiały wcale ich dotyczyć. Nie zawsze wykazywali oni zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami (szczególnie dotyczyło to prywatnych sporów świeckich), które nieraz pozostawały dla nich niezrozumiałe. Widać więc, że asceci zamykali

⁸² Tamże 5, 14: *Sed haec ipsa oboedientia tunc acceptabilis erit Deo et dulcis hominibus, si quod iubetur non trepide, non tarde, non tepide, aut cum murmurio vel cum responso nolentis efficiatur.*; Tamże 38, 5-7.

⁸³ A. Lepa, dz. cyt., s. 177.

się w swoim duchowym świecie i celowo oddalali od siebie wszystko, co mogło zakłócić im spokój.

Również informacje przekazywane tylko w obrębie kompleksu klasztornego nie mogły być zafałszowane. Było to o tyle istotne, że niektórzy pozostawali jeszcze w duszy podstępni, umiejętnie kamuflowali swoje odczucia i obłudnie dawali oznaki nieprawdziwego pokoju⁸⁴.

Tymczasem, zgodnie z Regułą, wszystkich członków wspólnoty obowiązywała szczerłość, nie tylko wyrażana za pomocą słowa, ale też odczuwana duchowo⁸⁵ oraz zakaz kłamliwego oczerniania i podawania nieprawdziwego świadectwa o sobie i o innych⁸⁶.

7.1. Krytycyzm wobec informacji

W procesie odróżniania prawdy od kłamstwa podkreśla się konieczność przyjęcia postawy krytycznej wobec napływających informacji i sprawdzania dokładnie ich źródła⁸⁷. Również zwierzchnicy klasztoru z dystansem odnosili się do informacji płynących z zewnątrz klasztoru, szczególnie jeśli dotyczyły one spraw doczesnych. Większą wiarygodność miały dla nich listy przysyłane od różnych opatów lub wieści przynoszone przez mnichów z innych klasztorów, niż te, które przekazywali pielgrzymi czy też świeccy goście mieszkający jakiś czas w obrębie klasztoru.

8. Infosfera zorganizowana i niezorganizowana

8.1. Informacja zorganizowana

Środowisko informacji może być zorganizowane i niezorganizowane, czyli tworzone w sposób spontaniczny i nieświadomy⁸⁸. Infosfera jednak oddziałuje w największym stopniu, jeśli jest środowiskiem zorganizowanym, a wówczas zapewnia zachowanie ładu w określonej wspólnocie ludzi.

⁸⁴ Tamże 4, 25-26.

⁸⁵ Tamże 4, 28.

⁸⁶ Tamże 4, 7.

⁸⁷ J. Piette, *Éducation aux medias et fonction critique*, Paris 1996; podają za: A. Lepa, dz. cyt., przyp. 28, s. 177.

⁸⁸ A. Lepa, dz. cyt., s. 171.

W przypadku wspólnoty cenobitów mamy do czynienia z dokładnym zorganizowaniem ich funkcjonowania w ciągu całej doby. Mnisi bowiem musieli przestrzegać ściśle odpowiedniego harmonogramu, który został im odgórnie narzucony przez Regułę.

Również ich mowa oraz gesty mieściły się pewnych granicach z góry określonych. Wydawać się więc mogło, że nie działali oni w sposób spontaniczny, lecz raczej zmechanizowany, bez własnej woli, zdając się zawsze na polecenia opata.

Dopuszczali również do siebie bodźce płynące ze świata tylko w takim stopniu, w jakim dozwalała im na to reguła, a wszelkie doznania dźwiękowe, wzrokowe, dotykowe, czy smakowe minimalizowali, po to, aby ujarzmić zmysły.

Ludzie tworzą infosferę zorganizowaną jeśli ze sobą współpracują oraz w prawidłowy sposób korzystają z informacji, to znaczy działają w sposób stały i konsekwentny⁸⁹. Również w cenobium mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy opaci i przełożeni w umiejętny i konsekwentny sposób selekcjonowali informacje napływające do klasztoru, a ojcowie duchowi przekazywali wiedzę tylko w aspekcie duchowości i w ramach tematów teologiczno-ascetycznych. Selekcja informacji wpływała bowiem na kształtowanie postaw i ogólne zachowanie. Świadomie zatajanie pewnych faktów dotyczących życia na zewnątrz było istotne dla wychowywania mnichów. Gdyby młodszy mni- si mieli świadomość, jakie grzechy popełnili ludzie świeccy, to z pewnością mogłoby to ich zgorszyć lub zachęcić do podobnego zachowania.

8.2. Informacja niezorganizowana

Człowiek niekiedy może mieć do czynienia z informacją niezorganizowaną, tzw. spontaniczną⁹⁰. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba staje źródłem pewnych informacji niezależnie od swoich intencji, np. gdy wykonuje nieświadomy gest, wypowiada słowa szybko i bez zastanowienia, zazwyczaj pod wpływem emocji.

Cenobici tymczasem pragnęli przebywać w środowisku zorganizowanym, dlatego kontrolowali swoje odruchy, tak aby nie były one niespokojne i chaotyczne, a w ten sposób nie wywoływali u innych irytacji. Niemniej jednak każdy człowiek pozostaje nadal istotą emocjonalną i wrażliwą na bodźce

⁸⁹ Tamże, s. 178.

⁹⁰ Por. Tamże, s. 177.

płynące z otoczenia i nie zawsze jest w stanie uniknąć pewnych bezwolnych odruchów. Tak działo się też w klasztorze, kiedy mnisi, poprzez nieświadome miny, okazywali swoje niezadowolenie z jakiegoś powodu. Także opat mimiką twarzy mógł dać do zrozumienia, czy wyraża aprobatę lub też dezaprobatę odnośnie czyjegoś zachowania. Oznacza to, że mieszkańcy cenobium wcale nie pozostawali bezduszni, czy też pozbawieni ludzkich odruchów, lecz nieraz w sposób spontaniczny wyrażali stan swojej duszy. To także stawało się informacją dla innych, którzy w określony sposób ustosunkowywali się do ich zachowania.

Czasem jednak w infosferze niezorganizowanej niektóre za bardzo spontaniczne gesty czy słowa podświadomie wpływają na negatywne postawy⁹¹. Przykładowo, jeśli w cenobium znaleźli się mnisi, którzy za głośno rozmawiali i to w czasie, kiedy obowiązywała cisza, tzn. podczas posiłku, czy odprowadzania oficjum lub też oddawali się plotkom i wykonywali zbyt pośpieszne ruchy, to tym samym wywoływali u innych wzburzenie i rozkojarzenie, a swoim chaotycznym postępowaniem burzyli plan dnia obowiązujący w klasztorze.

Współcześnie w niezorganizowanym środowisku wychowawczym młodym ludziom pozwala się na zbyt wiele, co wynika ze zbyt liberalnych postaw. Tymczasem w klasztorze, niezależnie od wieku, nie dopuszczano do zbyt dużej swobody. Przykładano nawet większą wagę do wychowania młodocianych cenobitów poniżej piętnastego roku życia, których od samego początku uczono ścisłej dyscypliny.

9. Dźwięk jako informacja

Ponieważ w klasztorze, w zależności od pory roku, godziny mogły ulec przesunięciu, dlatego też mnisi musieli być na bieżąco informowani o porach odprowadzania Bożych Oficjów. Ogłaszał im to opat lub też inni specjalnie wybrani do tego celu cenobici, którzy dbali o to, by wszystko zostało wykonane we właściwym czasie i bez roztargnienia⁹². Ponieważ cenobici ograniczali komunikację słowną, dlatego też posługiwali się niekiedy słyszalnym znakiem w formie nieartykułowanego dźwięku, który stanowił dla nich informację o konieczności udania się na wspólne modlitwy i równocześnie stawał się on wyznacznikiem czasu.

⁹¹ Tamże.

⁹² *S. Benedicti, Regula* 47, 1.

Już nad ranem mnisi słyszeli wyraźny dźwięk, który traktowali nie tylko jako pobudkę, ale także w ten sposób uświadamiali sobie zbliżanie się pory oficjum⁹³. Dzięki temu mobilizowali się oni do szybkiego powstania i energiczne rozpoczynali dzień od aktywności duchowej. Również kilka razy w ciągu dnia, zaraz po głośnym sygnale, asceci natychmiast przerywali swoje dotychczasowe prace i szybko szli na modlitewne zebrania⁹⁴.

10. Obserwacja sposobem zdobycia informacji

Sposobem zdobycia informacji jest również wnikliwa obserwacja osób w swoim własnym otoczeniu. To właśnie na podstawie obserwacji mnichów, opat orientował się, jakie posiadali oni cechy charakteru, czego można się po nich spodziewać i komu można zaufać, np. przy powierzaniu nadzoru sprzętów klasztornych⁹⁵. Opat obserwował swoich podopiecznych także z tego powodu, aby poznać ich potrzeby, co umożliwiałoby mu uwzględnianie ich słabości⁹⁶. Przykładowo, jeśli spostrzegł, że bracia narzekali z powodu zbyt ciężkiej pracy, to wówczas łagodził przepisy klasztorne, aby nic nie przerażało ich możliwości⁹⁷.

Ogólnie jednak mnisi nie mogli wyrażać swojego niezadowolenia, niemniej jednak w wyjątkowych sytuacjach, jeśli rzeczywiście czuli zmęczenie, dawali temu wyraz na zewnątrz, co stanowiło widoczny znak dla opata.

Oczywiście obserwacja była obustronna i nie tylko zwierzchnik klasztoru patrzył na zachowanie podlegających sobie cenobitów, ale również i zwykli mnisi zdobywali rozeznanie odnośnie jego sposobu życia i duchowej wiedzy, jeszcze zanim wybrali go sobie na opata⁹⁸. Również mnisi przybywający z innego klasztoru, ale pragnący przebywać w danej wspólnotcie, w trakcie trwania gościny obserwowali zwyczajnie tutejszych cenobitów i dokładnie poznawali obowiązujący ich rytm dnia⁹⁹. Dopiero po tym okresie próbnym,

⁹³ Tamże 22, 6.

⁹⁴ Tamże 43, 1.

⁹⁵ Tamże 32, 1-2: *Substantia monasterii in ferramentis vel vestibus seu quibuslibet; rebus praevideat abbas fratres de quorum vita et moribus securus sit, et eis singula, ut utile iudicaverit, consignet custodienda atque recolligenda.*

⁹⁶ Tamże 34, 2.

⁹⁷ Tamże 41, 5.

⁹⁸ Tamże 64, 2.

⁹⁹ Tamże 61, 1-3; Tamże 61, 5.

podczas którego zaznajamiali się z postępowaniem mieszkańców cenobium, podejmowali decyzję, czy taki tryb życia im odpowiada.

* * * *

Środowisko informacji odgrywało istotną rolę w życiu cenobitów mieszkających razem we wspólnocie i przestrzegających Reguły Benedykta z Nursji. Bezpośrednie spotkania z ludźmi zawsze stanowią pewną wartość informacyjną i podobnie też w cenobium mnisi, stale przebywający w swoim towarzystwie, stawali się nawzajem dla siebie pewnymi komunikantami.

Cenobici, chociaż przez większość dnia milczeli, niemniej jednak niekiedy musieli się porozumiewać za pomocą słowa mówionego. Oznacza to, że informacja werbalna nie została całkiem zlikwidowana, a jedynie zminimalizowana i bardziej zorganizowana. W klasztorze nauczyciele duchowi nauczali za pomocą słowa, natomiast uczniowie w milczeniu ich słuchali¹⁰⁰.

Istotne dla nich było słuchanie poleceń opata i starszych, a i sami również wypowiadali się, tyle, że z zachowaniem odpowiedniej powagi, powstrzymując się od niestosownych rozmów. Za pomocą słowa czynili również wyznanie grzechów i informowali opata o swoich duchowych problemach.

O wiele częściej jednak asceci posługiwali się informacją niewerbalną, tzn. gestykulacją i postawą ciała. Tym bardziej ważne było odpowiednie postępowanie samego zwierzchnika klasztoru, które miało stać się wzorem do naśladowania dla innych. Stąd też rozporządzenia opata nie mogły być sprzeczne z regułą klasztorną, bo w przeciwnym wypadku dezorientowałyby to mnichów.

Zazwyczaj dwa główne źródła informacji były dla cenobitów najważniejsze i dzięki nim wiedzieli, jak mają postępować. Zalicza się do nich reguła klasztorna oraz przykład postępowania ze strony starszych mnichów¹⁰¹.

Bez informacji nie byłby również możliwy proces wychowania, a jego skuteczność uzależniona była od przestrzegania karności w cenobium. W zależności od inteligencji i usposobienia mnichów przełożeni stosowali różne metody pedagogiczne. Opat zaś wnikliwie oceniał mnichów na podstawie ich zachowania, co stało się dla niego punktem wyjścia w stosowaniu kar. Rodzaj i wielkość kar stawały się też informacjami dla mnichów, dzięki którym uświadamiali oni sobie wagę swoich przewinień.

Zwierzchnik całego zgromadzenia klasztornego traktował zachowanie swoich podwładnych oraz ich osobistą postawę jako dobrą informację. Dzię-

¹⁰⁰ Tamże 6, 6.

¹⁰¹ Tamże 7, 55.

ki niej dowiadywał się bowiem wiele na temat ich życia duchowego, wiedział, czego może się po nich spodziewać oraz komu może zaufać w ważnych sprawach. Również jego postawa, gesty oraz słowa były pomocne dla cenobitów. Osoba kierownika duchowego stawała się dla nich drogowskazem, to właśnie dzięki jego napomnieniom mogli uniknąć błędów i pracowali nad swoimi wadami¹⁰².

Informacja jest też podstawą wszelkiego nauczania i przekazywania wiedzy. Także w klasztorze mnisi, poprzez odpowiednio dobraną lekturę, nabywali wiedzę duchową, a poprzez uczenie się na pamięć tekstów rozwijali się intelektualnie. Opaci zdawali sobie sprawę, że mnichom należy odpowiednio przekazać wiedzę, ale tylko z określonej dziedziny, to znaczy, ograniczali się oni do spraw teologicznych i zagadnień z zakresu ascetyki. Wszelkiego rodzaju inne informacje związane z życiem doczesnym asceci spychali na dalszy plan, po to, aby nie ropraszać się i nie rozmyślać o tym, co było dla nich zbędne.

Przełożeni oraz kierownicy duchowi w klasztorze zawsze dbali o to, aby umiejętnie przekazać informacje, tak, aby inni odnieśli z tego pożytek, czyli w pewien sposób wpływali na kształtowanie się myśli mnichów. Zwykli cenobici zaś rzadko kiedy wyrażali swoje indywidualne opinie, co związane było z faktem, że wyrzekali się własnej woli i przyjmowali zdanie opata jako swoje własne.

Krytyczne przyjmowanie informacji przez ludzi współczesnych wpływa na przyjęcie przez nich postawy dialogu¹⁰³. Tymczasem mieszkańcy cenobium nie prezentowali swojego zdania, chyba że wymagała tego sytuacja, a już tym bardziej nie wdawali się w szersze dysputy.

Oczywiście informacja nie jest czymś biernym, lecz aktywizuje postawy tych, którzy ją odbierają. Każde środowisko, za pomocą określonych czynników – bodźców oddziałuje na człowieka i wpływa na jego reakcje. Człowiek jednak nie staje się bierną marionetką, lecz aktywizuje się i świadomie przyjmuje właściwą dla siebie postawę, świadczącą o ustosunkowaniu się wobec tych czynników środowiskowych¹⁰⁴. Również mnisi pod wpływem bodźców zewnętrznych podejmowali działanie, niemniej jednak zawsze było ono zgodne z przepisami reguły, które świadomie decydowali się przyjąć. Zaraz po usłyszeniu polecenia opata, natychmiastowo je wykonywali, przestrzegając zasady posłuszeństwa. Również znaki dawane im przez starszych

¹⁰² Tamże 2, 40.

¹⁰³ A. Lepa, dz. cyt., s. 178.

¹⁰⁴ Tamże, s. 175.

mnichów stawały się dla nich impulsem do natychmiastowej reakcji, wykonywanej jednak jakby bezwolnie. Oznacza to, że cenobici pod wpływem otaczającego ich środowiska stawali się bardziej ulegli. Nie przyjmowali aż tak bardzo aktywnej postawy wobec docierających do nich wrażeń, a jedynie posłusznie otwierali się na rozporządzenia opata i przełożonych oraz w pewien sposób jednoczyli się z otaczającą ich rzeczywistością. Ich reakcje zawsze były zminimalizowane i ograniczały się do bezwzględnego wypełniania tego, co im odgórnie polecono.

Istotne jest to, że kontrolowano również dopływ informacji oraz jej recepcję. Cenobici starali się, by informacje płynące do klasztoru nie były zakłamanie i ogólnie minimalizowali oni dopływ danych ze świata zewnętrznego dokonując ich odpowiedniej selekcji. Świadomie więc unikali oni przesytu informacji, ograniczając bezpośrednie kontakty z ludźmi świeckimi. Robili to przede wszystkim z tego powodu, aby uniknąć duchowego rozproszenia i dlatego świadomie wybierali sobie towarzystwo osób o podobnej naturze i usposobieniu. Oddalali się natomiast od tych, którzy wywoływali u nich wewnętrzny niepokój i nie pozwalali skupić się na modlitwie i kontemplacji Boga.

Niekiedy przesyt informacji doprowadza do dezinformacji, czy też chaosu informacyjnego, z którym każdy współczesny człowiek ma do czynienia.

Oczywiście jeśli mówimy o cenobitach zamkniętych w jednym miejscu i odizolowanych od środowiska zewnętrznego, to trzeba podkreślić, że ich infosfera w największym stopniu pozostawała zorganizowana, co oznacza, że dezinformacja u nich nie występowała. Byli przecież dobrze poinformowani na temat tego, co w ciągu dnia powinni zrobić, znali swoje obowiązki oraz prawa, gdyż często słuchali czytania reguły. Tym samym nie mogli się tłumaczyć nieświadomością i nieznajomością prawa klasztornego, a żyjąc w ściśle zorganizowanym środowisku, postępowali zgodnie z odgórnym harmonogramem. Zresztą każdy człowiek w jakimś stopniu podejmuje wysiłki, by uchronić się przed oddziaływaniem skażonej informacji, która negatywnie na niego wpływa. Podobnie robili mnisi, tyle że w sposób bardziej konsekwentny niż ludzie świeccy.

INFOSFERA AND ITS IMPACT ON THE DEVELOPMENT OF MENTAL AND SPIRITUAL CENOBITES ABIDING RULE OF BENEDICT OF NURSIA

Summary

The paper describes the basis of the Rule of Benedict of Nursia (d. 547) datascape environment present in the community of monks living in the monastery and the ways of acquiring information. The primary source of information for them was another man, especially a monk, and contact with the laity much they confine.

Important information for them was verbal, which is transmitted by word and non-verbal information, transmitted gesture and posture. They used the word only in exceptional circumstances and with dignity. Also conveyed his command charged with words, but Cenobites were obliged to listen to him in silence. If you need anything, it's more likely to be expressed by the movements of the body. Information plays an important role in the educational process, which is facilitated by the introduction of the discipline in the monastery. Abbots used the information for teaching and imparting knowledge, but the monks did not take an active role, but rather passively absorb everything supervisor told them. In exceptional cases, they can express their views, such as the common meeting. Monks depend primarily on the spiritual peace, hence they try to create the environment around them organized. Disinformation in them did not exist, because often they read the Rule and thus keep gaining knowledge about behavior. They knew so well their duties and rights and follow the top-down schedule.

Słowa kluczowe: informacja, słowo, gesty, obserwacja, monastycyzm, opinia, reguła klasztorna

Key words: information, words, gestures, observation, monasticism, opinion, monastic rule